

Daria ze Śląska, Skacz ze mną na bombę (feat M

W kieszeni mam drobne
Lato dwa tysiące dwa
Świecimy jak sople
Spoceni gonimy świat
Marzymy o Porsche
Bierzemy co los nam da
Biegniemy na oślep
Nie wiemy co z czym i jak

Skacz ze mną na bombę
Bo jutro dorosnę
I życie nas dorwie
I złapie za mordę
Stań ze mną przy oknie
Wystawmy do słońca twarz
Niech trochę nas dotknie
Ostatnio nie chciało grać
Powiedzmy najgorsze
No co nam się może stać
I wtedy się ocknę
Niech w końcu się zacznie dziać

Skacz ze mną na bombę (skacz ze mną na bombę)
Bo jutro dorosnę (bo jutro dorosnę)
I życie nas dorwie (i życie nas dorwie)
I złapie za mordę (i złapie za mordę)

Jest za górami świat, jak z bajek, nie dla dzieci
Nie ma go na żadnej z map, nie piszą o nim poeci
Przeszedłem drogi szmat, by tobie wyjść naprzeciw
Gdy ze strachem zapadł brat, wracasz na stary śmieci
Choć to miejsce, jak z bajek, to wcale nie znaczy, że nie jest prawdziwe
Bo jedną z jego zalet jest to, że tam stale dzieje się to, co niemożliwe
Zanim skoczę na bombę na głęboką wodę
Wezmę ostatni oddech, jakbym stał nad grobem
Mocno zaciągnę się smogiem, odpalę niemodne piosenki w drogę

Skacz ze mną na bombę (skacz ze mną na bombę)
Bo jutro dorosnę (bo jutro dorosnę)
I życie nas dorwie (i życie nas dorwie)
I złapie za mordę (i złapie za mordę)

Skacz ze mną na bombę (skacz ze mną na bombę)
Pobawmy się ogniem (pobawmy się ogniem)
Pobawmy się ogniem
Chcę wreszcie czuć konkret
Życie raz a porządnie